
Artykuł 30

Dr Andrzej Chmielarz, EKONOMICZNA EKSPLOATACJA ZIEM POLSKICH W LATACH 1939-1945

Konsekwencją klęski wrześniowej 1939 r. była okupacja ziem polskich przez najeźdźców. Na podstawie układu niemiecko-sowieckiego o przyjaźni z 28 września 1939 r. Niemcy zajęły 188 700 km² (48,4%) z 22,14 mln ludności (62,7%), zaś Sowieci zajęli 201 000 km² (51,6%) z 13,19 mln ludności (37,3%). Wbrew konwencji haskiej, zabraniającej wyzysku zajętego kraju dla celów wojennych, prowadzona przez okupantów polityka gospodarcza miała na celu maksymalną eksploatację zasobów polskich dla potrzeb Niemiec i Związku Sowieckiego.

Niemcy przejęli nie tylko własność państwową i skonfiskowali całe mienie osób, uznanych przez niemieckie prawo za Żydów, ale zagarnęli również ogromną część przedsiębiorstw przemysłowych i rolnych, należących do Polaków. Na ziemiach włączonych do poł. 1942 r. skonfiskowano blisko 900 tys. gospodarstw rolnych o powierzchni 9220 tys. ha. W Generalnym Gubernatorstwie wg stanu na 1943 r. skonfiskowano gospodarstwa rolne o powierzchni ok. 800 tys. ha.

W wywłaszczanych nieruchomościach ustanawiano zarządców spośród Niemców. Właściciele - Polacy czasowo byli pozostawiani w charakterze zarządców, ale tylko w nielicznych drobnych warsztatach lub gospodarstwach chłopskich. Na obszarach wcielonych do Rzeszy ludność polska została usunięta z lepszych domów i mieszkań, a ich wyposażenia oddano obejmującym je rodzinom niemieckim.

Odmienne potraktowano zakłady należące do firm zachodnich, zwłaszcza państw neutralnych. Duża część tych udziałów została wykupiona przez niemieckie koncerny poprzez dobrowolne umowy.

Analogiczną politykę realizowały władze sowieckie i litewskie na okupowanych terenach. Na ziemiach okupowanych przez ZSRR przyjęto postanowienia o wywłaszczeniu właścicieli majątków ziemskich oraz upaństwowieniu przemysłu i banków. Władze sowieckie przejęły także handel, budynki mieszkalne, majątek większości stowarzyszeń oraz instytucji kulturalnych i naukowych.

Niemcy stopniowo przestawili produkcję polskich fabryk na potrzeby zbrojeniowe i włączyli je w ogólnoniemiecki system produkcji. Zakłady zbędne z punktu widzenia potrzeb wojennych zostały w większości zlikwidowane. Globalna produkcja znacznie spadła, wzrosło jednak wydobycie surowców (w latach 1939 – 1945 wydobyto w GG ponad 158 tys. t. węgla kamiennego, 194 tys. t. węgla brunatnego, 1747 t. ropy naftowej, 3865 mln m³ gazu ziemnego, 873 tys. t. soli potasowej, 803 tys. t. rudy żelaza). Produkcja zbrojeniowa, której wartość w 1940 r. wyniosła 52 mln marek wzrosła do prawie 420 mln marek w pierwszym półroczu 1944 r.

Rabunkowa gospodarka w przemyśle (grabież maszyn i surowców), prowadziła do szybkiej dekapitalizacji fabryk i środków transportu. Po 1941 r. konieczność zaopatrzenia wojsk na froncie wschodnim i naloty lotnictwa alianckiego na Niemcy spowodowały rozwój wyłącznie produkcji zbrojeniowej. Pozostałe zakłady zaprzestawały swej działalności ze względu na brak surowców.

Klęski na froncie wschodnim jeszcze bardziej pogorszyły sytuację przemysłu. Wiele zakładów z braku surowców musiało ograniczyć produkcję, niektóre zlikwidowano, a zatrudniani w nich Polacy kierowani byli do pracy przy umocnieniach obronnych. W końcowym okresie wojny Niemcy przystąpili do masowego wywożenia urządzeń produkcyjnych z ziem polskich i niszczenia zakładów przemysłowych. Tylko w okresie czerwiec – grudzień 1944 r. Grupa Armii „Środek” z

terenu GG, okręgu Białystok i rejencji Ciechanów wywoziła ponad 150 tys. ton urządzeń i maszyn przemysłowych.

Podobną politykę prowadzono w rolnictwie. Niemcy starali się różnymi metodami (kontyngenty, skup przymusowy, konfiskaty) przechwytywać jak największą część produkcji rolnej i hodowlanej bez równoczesnego stwarzania warunków dla jej wzrostu. Przeciwnie wsom nie wywiązującym się z narzuconych dostaw organizowano ekspedycje karne. W latach 1939 – 1942 z ziem włączonych wywieziono 1716 tys. t. zboża i 1945 tys. t. ziemniaków. Z GG w latach 1940 – 1945 wywieziono 1441,2 tys. t. zboża i 1163,1 tys. t. ziemniaków. Składową częścią niemieckiej polityki wobec wsi był system cen i ekwiwalentów za odstawione płody rolne. Ceny zamrożone na poziomie 1939 r. były kilkanaście razy niższe od rzeczywistych. W drugiej połowie 1944 r. Wehrmacht rozpoczął masowy wywóz z ziem polskich produktów rolnych i zwierząt hodowlanych – do 20 grudnia wywieziono 208 662 t. płodów rolnych oraz ponad 780 tys. sztuk bydła, trzody chlewnej i koni.

Bezprecedensowej eksploatacji gospodarczej ziem polskich, towarzyszyło przymusowe zatrudnienie kilku milionów Polaków i masowa deportacja ludności na roboty przymusowe do Niemiec. Deportacje po zakończeniu wojny zostały uznane za zbrodnię wojenną i zbrodnię przeciw ludzkości.

Wprowadzono przymus pracy dla Polaków w wieku 14-60 lat, przy utrzymywaniu niskiego poziomu płac i ograniczeń zaopatrzenia w żywność (reglamentacja), m.in. 1941 średni przydział dzienny dla Niemców wynosił ponad 2300 kalorii, dla Polaków – ok. 700, dla Żydów – 400. Zatrudniani w zakładach przemysłowych polscy robotnicy byli nieludzko wyzyskiwani. Ich dzień pracy wynosił 12 godzin, nie korzystali z urlopów, a wynagrodzenie otrzymywali bardzo niskie – wynosiło przeciętnie 1/3 tego, co otrzymywał robotnik niemiecki. Łącznie z całej Polski w latach 1939 – 1945 wywieziono do Rzeszy prawie 3 mln osób (m.in. schwytanych podczas tzw. łapanek). Do prac niewolniczych wywieziono ogółem 2460 tys., wysiedlono łącznie 2478 tys. obywateli polskich. Potencjał polskiej pracy przymusowej dla III Rzeszy szacuje się na 32600 lat roboczych.

Przymusowo na rzecz Niemiec musiało także pracować kilka milionów Polaków na terenach zaanektowanych i w GG. Oni również zostali poddani bezwzględnej eksploatacji i dyskryminacji. Za priorytetowe w rozdziale siły roboczej hitlerowcy uznali zadania o znaczeniu wojskowym, gospodarkę zbrojeniową i rolnictwo. W samym tylko GG w latach 1940 – 1943 urzędy pracy skierowały do przymusowych zajęć 3300000 osób. Oczywiście możliwości eksploatacji narodu polskiego były korygowane przez przebieg działań wojennych, a w końcowej fazie okupacji władze niemieckie zmuszone były oszczędnie gospodarować istniejącymi zasobami siły roboczej.

Na terenach okupowanych przez ZSRR w latach 1939 – 1941 do pracy w przemyśle i kopalniach skierowano przymusowo ok. 140 tys. ludzi. Największe jednak straty spowodowały cztery wielkie deportacje, które objęły co najmniej 320 tys. osób. Deportowanych podzielono na kilka kategorii; część z nich stanowili tzw. wolni osiedleńcy; były to osoby na ogół mało przydatne do pracy (kobiety, dzieci, starcy), które wysyłano w różne miejsca, najczęściej do środkowej Azji (Kazachstan), gdzie zatrudnienie znajdowali w kołchozach lub lokalnych zakładach przemysłowych. Drugą kategorię deportowanych stanowili skierowani do przymusowej pracy w fabrykach, kopalniach lub obozach pracy. Trzecią kategorię stanowili więźniowie zesłani do obozów o zastrzonym rygorze, z których najbardziej ponurą sławę zyskały łagry na Kółymie i Czukotce.

Powołane po wojnie Biuro Odszkodowań Wojennych przy Radzie Ministrów na potrzeby żądań reparacyjnych przygotowało bilans strat materialnych Polski. Generalną wysokość strat majątkowych oszacowano na 38% wartości majątku narodowego. Straty w przemyśle sięgały ok. 50% pierwotnych zdolności produkcyjnych. Na 21 tys. zakładów przemysłowych na ziemiach polskich w granicach sprzed 1939 r. uległo całkowitemu zniszczeniu 12,7 tys. (60%). Największe szkody poniosła kolej, która straciła 84% majątku, energetyka – 65%, przemysł chemiczny, zniszczony w 64,5%, poligraficzny – 64,3%, poczta i telekomunikacja – 62%, przemysł elektrotechniczny – 59,7%, odzieżowy – 55,4%, spożywczy – 53,1%, metalowy – 48%. górnictwo – 42%. Zniszczeniu uległo 16 2190 000 budynków, 14 000 fabryk, 199 751 sklepów, 84 436

warsztatów rzemieślniczych i wiele innych obiektów i urzędzeń. Zniszczonych zostało 353876 zagród wiejskich, na niektórych terenach zniszczenia sięgały 42%.

Suma strat i szkód materialnych Polski w II wojnie światowej, została oszacowana w 1947 r. na ok. 50 mld dolarów (wg cen z 1939 r.). Dziś w przeliczeniu na dolary i uwzględniając zmianę ich realnej wartości daje to kwotę ponad 600 mld dolarów! Doliczyc do tego należy straty poniesione przez poszczególnych obywateli. W 1990 r. wyliczono, że z tego tytułu poszkodowanym i ich spadkobiercom (straty wojenne poniosło ponad 13 mln osób) należałoby się 285 mld dolarów odszkodowań. Kwota ta obejmuje tylko straty wynikające ze zniszczeń i grabieży i nie uwzględniają strat wynikających z eksploatacji polskiej gospodarki przez okupantów w czasie wojny.

Sporządzony w 1947 r. bilans strat Polski, Sprawozdanie w przedmiocie strat i szkód wojennych Polski w latach 1939-1945, opracowany przez Biuro Odszkodowań Wojennych przy Prezydium Rady Ministrów, z przyczyn politycznych nie uwzględniał stratach spowodowanych okupacją sowiecką i rabunkiem w latach 1944 i 1945 r.

Zgodnie z porozumieniem zawartym z PKWN 4 sierpnia 1944 r. jednostki sowieckie miały prawo dokonywania rekwizycji żywności, pasz i towarów przemysłowych na potrzeby frontu na całym obszarze Rzeczypospolitej w granicach z 1939 r. W efekcie dochodziło do konfiskowania żywności surowców oraz maszyn pozostałych w fabrykach i innego mienia polskiego.

26 marca 1945 r. podpisano umowę z Sowietami, która zezwalała im na wywóz urzędzeń i materiałów z niemieckich, bądź rozbudowanych przez Niemców podczas wojny zakładów. W praktyce była to rezygnacja Rządu Tymczasowego z prawa do majątku pozostawionego przez Niemców zarówno na terenie II Rzeczypospolitej, jak i na ziemiach zachodnich oraz północnych. Sowieckie oddziały zdobywszy wojennej demontowały i wywoziły całe fabryki, elektrownie, młyny, urządzenia, tory kolejowe, stacje telefoniczne, rzeźnie, surowce, półfabrykaty, bydło, z całej wyzwolonej Polski. Masa zdemontowanych i wywiezionych z terenów Polski urzędzeń, sprzętu i materiałów była ogromna. Według danych sowieckich do 2 sierpnia 1945 r. wywieziono jako zdobycz wojenną 1 mln 821 tys. ton urzędzeń, sprzętu i materiałów. Wywieziono m.in. walcownię rur w Gliwicach, Julienhütte w Bobrku koło Bytomia, walcownię w Łabędach, fabrykę sztucznego kauczuku w Oświęcimiu, fabrykę dynamitu w Bydgoszczy, urządzenia z zakładów zbrojeniowych w Sosnowcu, zakłady benzyny syntetycznej w Blachowni i Policach, zakłady chemiczne w Kędzierzynie, 2000 km linii kolejowych wraz z całym oporządzeniem (stacje, łączność itd.). Poza tym Sowieci z zachodnich terenów Polski oraz z Polski wywieźli, a raczej przepędzili, co najmniej 487 tys. sztuk bydła, 44 tys. koni oraz 100 tys. owiec. Wartość sprzętu i mienia wywiezionego przez oddziały sowieckie z Polski do 4 lipca 1945 r. ocenia się na 500 mln dolarów.

W latach 1944 – 1945 z Polski deportowano do ZSRR około 100 tys. osób. Pewną ilość osób wywiezionych za Ural umieszczono w kolchozach i na posiołkach, większość deportowanych trafiła do obozów przymusowej pracy. Najwięcej znalazło się na obszarach północnej. Syberii, gdzie pracowali głównie przy wyrębie lasów i w kopalniach.

Polska poniosła w czasie II wojny światowej niewątpliwie największe straty ludzkie i materialne w przeliczeniu na jednego mieszkańca. Zdecydowana większość tych strat była skutkiem terroru niemieckiego. Podczas konferencji w Poczdamie latem 1945 r. ustalono, że odszkodowania za wyrządzone Polsce przez Niemców straty zostaną zaspokojone z części reparacji przyznanych Związkowi Sowieckiemu.

16 sierpnia 1945 r. Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej podpisał w Moskwie umowę, zgodnie z którą Związek Sowiecki miał przekazać Polsce 1,5 mld dolarów (15 %), ze swojej części reparacji, zrzekając się jednocześnie wszelkich roszczeń do mienia niemieckiego i innych aktywów na terenie Polski. Mimo umowy proceder „zaopatrywania” się jednostek sowieckich stacjonujących w Polsce przez rabunek był kontynuowany.

Cena tej umowy była niezwykle wysoka. Zobowiązywała ona, bowiem Polskę do dostaw węgla po sztywnych cenach (na poziomie ok. 10% cen światowych). Te drakońskie warunki spowodowały, że ówczesny rząd polski zamierzał zrezygnować z tak pojętych reparacji. 5 marca 1947 r.

podpisano protokół do tej umowy, którym zmniejszono dostawy węgla o połowę. Równocześnie zredukowane o połowę wysokość odszkodowań dla Polski do 7,5% sowieckiej puli reparacyjnej. Straty wynikające z dostaw węgla do Związku Sowieckiego w latach 1946 – 1953 po zaniżonych cenach wyniosły około 836 mln dolarów. Wartość sowieckich dostaw do Polski z tytułu reparacji do 1953 r., kiedy zakończyły się wypłaty reparacyjne, wyniosła 228,3 miliona dolarów (zamiast przewidzianych 750 mln dolarów). Kwota ta jest zawyżona, ponieważ ceny produktów były ustalane bez związku z ich rzeczywistą wartością rynkową. Realizacja reparacji wojennych za zniszczenia spowodowane przez okupację kosztowała Polskę około 600 milionów dolarów, co dla tak zniszczonego kraju było ogromną sumą.

Bibliografia selektywna

- Sprawozdanie w przedmiocie strat i szkód wojennych Polski w latach 1939-1945, Warszawa 1947. toż: <http://www.wbc.poznan.pl/publication/52713>
- Łuczak Czesław, Polityka ludnościowa i ekonomiczna Niemiec w okupowanej Polsce, Poznań 1979
- Madajczyk Czesław, Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce, t. I i II, Warszawa 1970.
- Okupacja sowiecka ziem polskich 1939-1941, Warszawa 2005
- Krogulski Mariusz Lesław, Okupacja w imię sojuszu. Armia Radziecka w Polsce 1944 – 1956. Warszawa 2000
- Problem reparacji odszkodowań i świadczeń w stosunkach polsko-niemieckich 1944-2004, T. 1: Studia, T. 2: Dokumenty, Warszawa 2004